



SEKTOR

PISMO TERENOWEGO KOMITETU OPORU "SOLIDARNOSC"

19

5.03.1983 r.

OSWADCZENIE RKW W SPRAWIE ZBIGNIEWA ROMASZEWSKIEGO Proces przeciwko wolnemu słowu

Zapadł wyrok na Zbigniewa Romaszewskiego i współoskarżonych w procesie Radia Solidarność. Tym razem był to proces przeciwko wolnemu słowu i tym, którzy mieli wolę i odwagę jego mówienia. Wyrok stanowi wyzwanie rzucone prawom człowieka i obywatela oraz akt zemsty na tych, którzy walczyli o ich szanowanie. Zbyszok i Zofia Romaszewscy w roku 1976 w ramach działalności KOR organizowali akcję niesienia pomocy prześladowanym robotnikom z Radomia, a następnie stworzyli Biuro Interwencyjne KSS KOR niesące pomoc prześladowanym w całej Polsce. Ich dziełom był Raport Madrycki ujawniający łamanie praw ludzkich i obywatelskich w PRL oraz przestępstwa dokonywane przez funkcjonariuszy MO i SB. W NSZZ "Solidarność" zostali wierni swojej misji prowadząc Komisje Interwencyjne Regionu Mazowsze. Teraz dosięgła ich zemsta bezprawia. Więźniowie są za kratami, lecz ich dzieła pozostają na wolności. Właśnie w pierwszym dniu procesu ożyła rozgłoszenia przez nich stworzona. Głos Solidarności znowu dociera do słuchaczy a mściwa przemoc znowu okazała się bezradna. Powstaje również nowy Raport Madrycki obnażający zbrodniczy stan wojenny. Walka z bezprawiem nie ustaje i ustać nie może. Prawo musi stać się prawem. Więźniowie za przekonania muszą odzyskać wolność.

Regionalna Komisja Wykonawcza Regionu Mazowsze
Zbigniew Bujak
Zbigniew Janas
Wiktor Kulorski

Warszawa, 18 lutego 1983 r.

Dopiero teraz otrzymaliśmy dwa oświadczenia TTK, przyjęte w końcu grudnia ub. roku. Przytaczamy je w całości.

27 grudnia 1982 r.

Oświadczenie w sprawie zawieszenia stanu wojennego

Uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, przywrócenie do pracy represyjnie zwolnionych, odwieszenie wszystkich organizacji oraz stowarzyszeń twórczych i naukowych, odwieszenie skonsultowanej ze społeczeństwem ustawy o konkurencji, przywrócenie pełnej samorządności przedsiębiorstw, w myśl oświadczenia TTK z 22 listopada 1982 r., warunki na porozumienie między władzą i społeczeństwem i gwarancje dla przyszłego porozumienia.

Niestety stan wojenny zawieszono jedynie formalnie i bez powyższych gwarancji. Nie stwarza to właściwego klimatu na wydobycie kraju z kryzysu i utwierdza w przekonaniu, że władza nadal będzie rozmawiać ze społeczeństwem jedynie poprzez zastosowanie wobec niego aktów terroru na przemian z aktami łaski i pozornymi gestami pojednania.

Porozumienie w takiej sytuacji jest niemożliwe, ponawiamy więc apel o budowanie struktur Społeczeństwa Podziemnego i o kontynuowanie walki o prawdziwe reformy życia w kraju.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"

27 grudnia 1982 r.

Oświadczenie w sprawie bezpieczeństwa pracy w górnictwie

Wiadomość o śmierci wielu górników w Kopalni Węgla Kamiennego "Dymitrow" całe społeczeństwo przyjęło z głębokim współczuciem dla rodzin ofiar tej tragedii, a także z ogromnym niepokojem o losy pozostałych ludzi pracujących pod ziemią. Rodzinom poległych szczerze współczujemy.

Informujemy jednocześnie, że Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" powołuje specjalny zespół fachowców do analizy warunków pracy i bezpieczeństwa w górnictwie. Materiały i opracowania tego zespołu będą publikowane w prasie związkowej. Przypadki rażących zaniedbań ze strony władz powodujące szczególne zagrożenie dla pracujących górników, zostaną zamieszczone w raportach i przesłane do autorytatywnych organizacji międzynarodowych.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

Zbigniew Bujak Region Mazowsze, Władysław Hardek
Region Małopolska, Bogdan Lis Region Gdańsk,
Janusz Pałubicki Region Wielkopolska, Józef Pinior
Region Dolny Śląsk, Eugeniusz Szumiejko członek
stałego prezydium Komisji Krajowej

Ostatnio sporo miejsca poświęcamy na naszych łamach krytyce "nowych" związków zawodowych. Czynimy to nie z czystej złośliwości i przekory, czy też z braku innych tematów, ale pragniemy ukazać czytelnikom prawdziwe oblicze tej organizacji, wytłumaczyć co rzeczywiście będą mogły /a raczej czego nie będą mogły/ te związki dla robotników załatwić. Całe to zagadnienie bardzo trafnie ujmuje zamieszczone poniżej stanowisko NSZZ "Solidarność" w Polkolorze. Jednocześnie zachęcamy innych do wyrażania swoich odczuć i poglądów na ten temat.

CO KAŻDY WIEDZIEĆ POWINIEN O NOWYCH ZWIĄZKACH

Motto: Najnowsze związki są samorządne, bo rząd sam nimi rządzi i niezależne, bo nikomu na nich nie zależy.

Po co wszędzie na świecie ludzie zrzeszają się w związki zawodowe? Przede wszystkim po to, żeby nie dać się wyzyskiwać pracodawcom, skuteczniej walczyć o swoje interesy i mieć możliwość wpływu na decyzje rządowe dotyczące świata pracy. W PRL państwo jest pracodawcą. Jeśli pracodawca zakłada związki, to tylko po to, żeby je sobie przyporządkować.

Nowa ustawa, która jednocześnie rozwiązała SOLIDARNOSC, wyraźnie to ukazuje zasady tworzenia nowych ZZ zostały tak określone, że nie ma najmniejszej możliwości uniknięcia podporządkowania PZPR. Mając kilka grup założycielskich sąd ma prawo wyboru grupy. Kogo zarejestruje sędzia Kościelniak?

Art. 3 ustawy potwierdza podporządkowanie nowych związków PZPR jednoznacznie. Sformułowania prawne w ustawie pozwalają na niedopuszczenie do realizacji w przyszłości /obecnie jest to zakazane/ istnienia pluralizmu związkowego. W świetle obowiązujących przepisów możliwość opanowania nowych związków nie istnieje!!! Istnieje natomiast absolutna swoboda reglamentowania działalności związkowej. Zgodnie z art. 48 p. 3 władze PRL /pracodawca/ mają prawo do rozwiązania każdego niewygodnego /upominającego się o swoje prawa/ związku, oskarżając go o "prowadzenie działalności sprzecznej z Konstytucją PRL i innymi ustawami". Nie ma również możliwości swobodnego wyboru struktury organizacyjnej związków - narzucono branżową.

Związek, żeby się z nim liczone musi dysponować siłą. Tą siłą przetargową jest możliwość strajku. Odpowiednia konstrukcja przepisów w nowej ustawie praktycznie uniemożliwia podjęcie strajku. Niemożność skorzystania z ostatecznego argumentu czyni ZZ bezsilne i niepotrzebne pracownikom.

System obowiązujący w naszym kraju doprowadził do krachu gospodarczego, braku towarów na rynku i wmanewrował ZZ w funkcję, której nigdzie indziej one nie pełnią - "sprawiedliwego" dzielenia dóbr niedostępnych na rynku. Zaplatuje się w ten sposób związki w działania nieuczciwe wobec reszty społeczeństwa i ugruntowuje się to jako ważny przywilej ZZ i duża korzyść dla pracowników. Nie dajmy się otumanic. Władze dopuszczają funkcjonowanie nowych związków tylko w oparciu o zasadę "kija i marchewki":
 "Jeśli zajmiecie się w zakładzie rozdziałem marchewki, to będziecie mieli marchewkę /na razie reglamentowaną/, w przeciwnym razie czekają was kije /inaczej pałki bojowe 70 cm/

NSZZ SOLIDARNOSC POLKOLOR

POROZUMIENIE CZY DYKTAT ?

W dn. 27.01.1983 r. w telewizyjnym "Pegazie", który zmienił swoją formułę, wystąpił minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski. Udzielił on wywiadu prowadzącemu audycję KT Toeplicowi. Jedno z pytań dotyczyło sytuacji zawieszonych stowarzyszeń twórczych, a zwłaszcza Związku Literatów Polskich. Odpowiadając na nie minister z cynizmem charakterystycznym dla komunistycznego urzędnika stwierdził, że statut ZLP "nie pasuje" do obecnej sytuacji. W praktyce oznacza to, że bez zmiany statutu odwieszenie ZLP nie jest możliwe. W dalszej części swojej wypowiedzi K Żygulski powiedział, że liczy jednak na osiągnięcie porozumienia z władzami ZLP. Intencje ministra można określić następująco: "zmienię statut to zawrzemy porozumienie i was odwiesimy". Jest to więc swoiste ultimatum mające werbalnie uchodzić za jeszcze jedną formę porozumienia, a więc pojęcia szczególnie ulubionego przez WRONę.

Wszystko wskazuje na to, że legalne władze ZLP nie ugną się pod administracyjnym naciskiem. Również rozwiązanie ZLP raczej nie wchodzi w rachubę z prestiżowych dla PZPR względów /z czołówki polskich pisarzy jedynie ok. 5 proc. zasiliłoby szeregi nowej organizacji/. Z kolei zgodnie z dekretem Rady Państwa o zawieszeniu stanu wojennego wszystkie organizacje /oczywiście o ile nie zostaną wcześniej zdelegalizowane/ powinny wznowić działalność do 30.06.83 r. Powstała więc sytuacja, z której każde wyjście jest dla władz z jakichś względów niewygodne. Nic więc dziwnego, że marzą one o narzuceniu dyktatu, przepraszam "zawarcia porozumienia".

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego

W dniu 23.02.83 w dziale mechanicznym /dział w którym powstał KZ NSZZ "S"/ kierownik działu inż. Dominik Home zwołał zebranie w celu przekonania pracowników o potrzebie wstępowania do nowych związków. Mimo, że dział "odmłodniał" /część pracowników odeszła na rentę/ i sparaliżowano "wrogie siły" - współzałożyciela KZ "S" W Gomulińskiego oraz wiceprzewodniczącego KZ "S", pracownicy nie dali się przekonać o potrzebie dyskusji o ZZ, a poradzili p. inżynierowi aby najpierw interesował się sprawami produkcji - bo za to otrzymuje pensję. Zamiast dyskusji były wspomnienia jak w dziale narodziła się "Solidarność". Był to początek i koniec zebrania.

Na 150 pracowników dz. mechanicznego do nowych związków wstąpiło 4 prac., w tym dwóch nowoprzyjętych spawaczy oraz dwóch czł. PZPR Zbigniew Bentkowski i Janczak.

W dziale Salony, kierownik tego działu St. Wcześniak rozdał deklaracje do nowych ZZ w pełnej tajemnicy i tylko osobom zaufanym /to zrozumiałe bo proceder jest wyjątkowo wstydlivy/. Wyniki tych prywatnych agitacji nie są jeszcze znane, ale "podobno" 7 osób obiecało zrozumienie.

Dyr. Naczelny inż. Jerzy Kulesza - miał ponoć stwierdzić, że od ilości członków "Niesamorzędnych i Niesamodzielných ZZ" na poszczególnych działach zależy awa ns ich kierowników /brawo - skąd my to znamy/.

Pani Otylia Słęzak /prac. działu zestawów kołowych/ pragnąc zakupić cegły z rozbiórkki napisała w tym celu podanie do dyr. Szłęka /d/s zaopatrzenia/. Po dość długim oczekiwaniu i braku odpowiedzi udała się do dyr. Szłęka osobiście. Ten odesłał panią Otylię do przew. grupy socjalnej a zarazem grupy inicjatywnej tow. Jerzego Maszleja. Ten z kolei poprosił grzecznie aby jeszcze trochę poczekała - aż zbierze się komisja d/s rozpatrzenia jej podania. I jak myślicie - co się stało dalej? Nic, bo cegły z Zakładu "wyjechały na lewo". Złośliwi twierdzą, że komisja zebrała się po to, aby obmyślić plan wywozu cegieł zanim ktoś napisze p. Otylii na podaniu - "zgoda".

Kilkakrotnie w "Sektorze" poruszano sprawę rodziny Sędków, pracowników naszego zakładu /ZNTK Pruszków/. Dla przypomnienia: tata jest kierownikiem zaopatrzenia, mama kierowniczką działu finansowego, syn jest kierowcą w dziale zaopatrzenia. W połowie sty cznia tata, mama, syn i dyrektor domu kultury kolejarza wybrali się przez Poznań do Krakowa w celu załatwienia kilku spraw. Pech chciał, że w drodze kierowca miał wypadek: samochód stoczył się z pobocza 4 metry w dół. W wyniku wypadku odebrano młodemu Sędkowi prawo jazdy. Jest u nas regulę, że za każdy wypadek czy odebranie kierowcy prawa jazdy dany delikwent na pewien czas przechodzi na inny dział, na ogół do spraw gospodarczych. Sędek pozostawiał na garażu i mimo, że ma prawo jazdy III kategorii bierze więcej pieniędzy od kierowców z kategorią II /kierowcom płaci się wg kategorii/. Obecna sytuacja załamała kierowców, gdyż pomimo niezadowolonia boją się zaprotestować, ponieważ równałoby się to pozbawieniu pracy. Na dodatek KM MO w Pruszkowie wydała zaświadczenie, które mówi, że Sędek posiada prawo jazdy kat. III. Prawdopodobnie obrotny tatuś i to potrafił załatwić.

Z PNIA NARODOWEJ ZDRADY

7.II.1983 rozlepiono w Warszawie plakat pt. "Z pnia narodowej zdrady". Nie umieszczono na nim stopki wydawniczej ani nazwiska autora. Ale "dzieło chwali mistrza" - jest nim grafik, kierownik artystyczny miesięcznika poświęconego teorii i praktyce działalności ideologiczno-propagandowej PZPR "Sugestie", Witold MYSYROWICZ zam. Pruszków, Aleja Wojska Polskiego 29 m. 107. Plakat ten jest jednym z całej serii godzinowych plakatów i ulotek, wydawanych w okresie stanu wojennego przez Krajową Agencję Wydawniczą /KAW/ oraz Gazetę Płakotową Wydziału Informacji KC PZPR. Autorzy wstydzą się podpisywać te dzieła, ale znamy ich nazwiska. Są to oprócz wymienionego Witolda Mysyrowicza artyści plastycy: DANUTA OESARSKA, KAZIMIERZ FURGA, JERZY JURECKI, G. PATRYCY, LESZEK ROBASZKIEWICZ, WŁODZIMIERZ TECHEROWICZ, ALICJA WASZEWSKA i ZBIGNIEW WASZEWSKI /większość z nich również pojawia się w "Sugestiach"/. Początkowo rozlepiano te plakaty wewnątrz różnych instytucji, jak np. Sąd Najwyższy w Warszawie. Obecnie rozzuchwalone władze dekorują tę twórczością ulice miast. Przypadek zdarzył, że pierwszy plakat rozlepiony w Warszawie określił wbrew intencjom autorów charakter ich wstydlivej działalności: "z pnia ~~zdrady~~ narodowej zdrady". Środowisko plastyczne odcina się stanowczo od tych i innych artystów, którzy zajmują się podobnie haniebnym procederem.

W I A D O M O S C I

Pruszków Zakłady Porcelitu Stołowego - Jeden z działów zakładu zwrócił się do dyrekcji w sprawie podwyżki płac. Okazało się, że pieniędzy na podwyżki nie ma, ale jest genialne wyjście. Zgodnie z wytycznymi nadrzędny ch jednostek dyrekcje zakładów intensywnie myśla, jak powrócić do 48 godz. tygodnia pracy. "Przychodź do roboty w sobotę, a damy ci zarobić" - dostaniesz dniówkę plus 85 proc. za każdą przepracowaną godzinę. Jest niemała zachęta, bo ceny ciągle rosną, jak będzie duża frekwencja pracowników to i w innych się zmusi. Jest to bardzo "logiczne". Podwyżki nie, bo brak na te cele pieniędzy, bo inflacja szaleje - tylko w sobotę można zarobić. Czekamy na hasło: "pracujmy w niedzielę, bo, to jedyna droga wyjścia z kryzysu".

FO Mechanicy W zakładzie odbyło się zebranie pracowników na temat nowych związków zawodowych /ogłoszone wcześniej przez zakładowy radiowęzeł/. Na zebranie przyszło tylko 20 osób, sami członkowie POP PZPR. Komitet Założycielski utworzyło trzech spośród towarzyszy.

ZR Pollena. W lutym odbyło się zebranie wyborcze do Rady Pracowniczej. Zebranie prowadził pracownik filii zakładów z Nowego Dworu pod nadzorem dyrekcji i władz partyjnych, które bacznie obserwowały przebieg wyborów. Pomimo tak ścisłych środków bezpieczeństwa, cała impreza przebiegała w atmosferze ogólnego chaosu i bałaganu, zaś na części kartek wyborczych skreślono nazwiska wszystkich kandydatów umieszczając w zamian napis "Niech żyje Solidarność".

SPROSTOWANIE W numerze 17-tym w informacji dotyczącej ZR Pollena podano omyłkowo funkcję prowadzącego zebranie założycielskie nowych związków Kazimierza Jagielki. Był on członkiem "Solidarności", ale nie był jej przewodniczącym. Przewodniczącym przepraszamy.

Zakład Wykonawstwa Sieci Energetycznych Został zarejestrowany nowy związek zawodowy. Do chwili obecnej nie są znane załóżdże wszystkie nazwiska osób, które weszły w jego skład. Głęboką tajemnicą otoczona jest faktyczna ilość członków.

W gmachu dyrekcji, w wydziale zaopatrzenia pod kierownictwem I sekretarza POP tow. Fabierkiewicza odbywają się częste libacje alkoholowe, w których odczo bierze udział sam kierownik. Libacje odbywają się w godzinach pracy i kończą się kompletnym zamro- czeniem większości pracowników wydziału. Brak jakiegokolwiek reakcji dyrekcji w tej sprawie. Czyżby I sekretarz znaczył więcej w zakładzie niż dyrektor, notabene cieszący się szacunkiem załogi. Warto dodać, że wydział zaopatrzenia jest jednym w zakładzie, który ma tak wysokie upartyjnienie /30 proc/ i uzwiązkowienie /30 proc/. Jednym słowem nowy sojusz partyjno-związkowy daje doskonałe wyniki zwłaszcza w dziedzinie dyscypliny pracy.

Ożarów W żadnym z zakładów Ożarowa nie wznowiła dotychczas działalności Rada Pracownicza Huta Szkła - 24 lutego udała się do sądu delegacja nowych zw. zawodowych w celu złożenia wniosku rejestracyjnego.

W Fabryce Kabli i Energokablu związków nie ma. Grupy inicjatywna w fabryce kabli liczy tylko kilka osób, w Energokablu nie ma nawet grupy założycielskiej.

W Energokablu rozdzielono 1000 złotych /z Papieżem/ na zasadach mafijnych /dyrekcja i co lepsi pracownicy administracji/ Egzekutywa POP chcą być lepsza powzięła uchwałę nakazującą zwrot monet i rozłosoowanie ich między całą załogę.

Polkolor Piaseczno

24 lutego pracownicy SB rozrzucili na terenie całego zakładu fałszywy 43 numer Tygodnika Mazowsze z datą 17.02. Na gorącym uczynku nakryto m.in. samego szefa zakładowej SB, kapitana przedstawiającego się pseudonimem Nikodem Fałszywka jest b. perfidna, utrzy- mana hiby w tonie krytycznym, szkaluje aktorów, próbuje podważyć autorytet Wałęsy, po- różnić robotników z inteligencją i Bujaka z Lisem itd. Oświadczenie TKK jest stekiem bzdur, namawia do wyjazdu za granicę. Mimo dużej zręczności - prymitywizm autorów wychodzi na jaw. Widać co ich męczy i co boli i z kim chcieliby się rozprawić. Na marginesie: - jakość druku i papieru - wyśmienita.

Prawdopodobnie jak wiele innych zakładów Polkolor otrzymał z banku srebrne monety z wi- zerunkiem Jana Pawła II, do rozdziału w ramach pensji wśród załogi. Na większości wydzia- łów odbyły się losowania, inaczej postąpiono w narzędziowni. Tow. Tarasiewicz z OOP PZPR wziął wszystkie trzy monety dla siebie i powiedział, że nie odda. Wydział zbunto- wał się i odmówił przyjęcia trzynastki. Spowodowało to panikę w dyrekcji, ale towarzyszy postawił na swoim. Mamy ewidentny dowód, że PZPR ostatecznie zerwała z ideologią na rzecz czystego materializmu.

Warszawa

-W 1982 roku parafia św. Józefa w Ursusie zaprosiła pry masa J. Glempa na powitanie obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej /zresztą proboszcz miał wtedy zapłacić 20000 zł grzywny za wywieszenie hasła: "NIE JESTEŚMY NIEWOLNIKAMI, JESTEŚMY DZIECIAMI BOŻYMI" /. Obecnie w ramach rewanżu 10 lutego odbyło się w Pałacu Prymasowskim spotkanie pry masa J. Glempa z z przedstawicielami załogi ZM Ursus. Przybyło /licznie w ograniczonych wa runkach lokalowych/ całe rodziny mogły zauważyć cień Prymasa Tysiąclecia - Wyszyńskiego, w którym stał i przemawiał jego następca. Audyencja miała miły przebieg, pry masowi przed- stawiono warunki życia i pracy parafian i pracowników zakładu. Kardynał J. Glemp opowie- dział o ostatnim konsystorzu w Rzymie, gdzie spotkał się ze swoimi odpowiednikami z całej- go świata, m. in. z kardynałem z Libanu, który przedstawił sytuację w swoim kraju i po- wiedział, że ginie tam kilkanaście osób dziennie i stało się to już normalne. W tymm konte- kście pry mas podkreślił dobrodziejstwo faktu, że my nie mamy takich problemów.

Zaskoczona dyrekcja dowiedziała się o spotkaniu pracowników jej zakładu z pry ma- sem - z prasy.

W marcu ma rozpocząć się proces byłych czółowyych KOR-owców. Adwokatów, którzy dali poznać się jako wybitni obrońcy w procesach "wojennych", a wcześniej aktywnie pomagali w tworzeniu "Solidarności" - Siła-Nowickiego i Olszowskiego - "nieuszkodliwono" powołu- jąc ich na świadków, tym samym uniemożliwiając im uczestniczenie w obronie oskarżonych.

Hrubieszów.

13 lutego w Zakładzie Karnym więźniowie /około 120 osób, w tym działacze "S" z Ursu- sa/ podjęli 2-dniowy strajk głodowy dla poparcia żądania użycia skania statusu więźnia poli- tycznego, w następstwie czego odebrano im dodatkowe widzenia. Wytrzymałość niektóryyych była na wyczerpaniu: zdarzył się wypadek połamania igły- delikwenta przewieziono do szpitala w Warszawie.

Ursus

W tutajszym Domu Kultury odbyło się spotkanie z /p/osłem Górnikiem -dyr. technicznym Zakładu jednocześnie. Wyborcy, chętni spotkania i porozmawiania z niedouczonego inżynierem Górnikiem, dowiedzieli się o tej możliwości dzięki informacji podanej w radiowęźle zakładowym - po fakcie.

A byłoby o co zapytać: na przykład : jak robić, by awansować będąc jednocześnie odpowiedzialnym za wieloletnie zaniedbania zakładu /w 1982 roku zawałił się dach i zginął pracownik Odlewni, gdzie dyrektorem był ów poseł/, ile jest warte życie ludzkie w kryzysie, przy rosnących cenach /żona tragicznie zmarłego otrzymała kilkadziesiąt tysięcy zł. odszkodowania/

Po dwóch miesiącach działalności najpierw grupy inicjatywnej, potem tymczasowego zarządcy następcy związków CRZZ-owskich czyli przedłużenie ramienia partii, zrzeszający emerytów, karierowiczów, kolaborantów, zjadaczy łatwego i cudzego chleba, liczą 40% załogi. Dla porównania- w analogicznym okresie "Solidarność" liczyła dziesięć razy tyle, a i w obecnej chwili nie mogą porównać się z nami. Ich popiera rząd i partia, nas ludzie pracy czyli reszta społeczeństwa.

Przy wypłatach w zakładzie rozprawdzano 1000 złotych srebrne monety z wizerunkiem papieża Jana Pawła II. Monety, odgórnie podzielone, wzięli sobie pierwsi-dyrektorzy, pozostałe przekazali niżej do rozłozowania. Jak tacy panowie, jak np. naczelny ubek zakładu-dyr. Stańczykiewicz, mogą pogodzić swój światopogląd niewierzącego z pożądaną chęcią posiadania w kolekcji orderów Lenina także monety papieskiej- pozostaje tajemnicą moralności polskiego komunisty -marksisty, dla którego obecny bóg ma na imię Wojciech, ale w razie przejścia na prawosławie też się znajdują-będą bili pokłony wielkiemu czerwonemu bratu. Nie trzeba lepszej kompromitacji tych panów i tego ustroju.

Ze szkoleń partyjnych

Według informacji podawanych na jednym ze szkoleń partyjnych w okolicach Warszawy :
-aktualny /1983r/ koszt produkcji I litra spirytusu wy nosi 53zł, cena detal. zaś 3700 zł
-wielkość produkcji dotowanej jest większa niż przed "reformą"

Wiadomości podajemy za AIT /Agencja Informacyjna TKO"S"/.

LIST GONCZY

Poszukuje się grupy inicjaty wnej "nowych" związków ukrywającej się w podziemiu na terenie Polkoloru.

Załoga Polkoloru

Pod DEKLARACJA SOLIDARNOSCI z dnia 12.12.82r podpisaną m.in. przez TKO"S" /SEKTOR II/12 -1982r/ złożyły podpisy: redakcja i środowisko związku ne z nieregularnym pismem podziemnym "Wytrwałość", redakcja "Iskierki" pisma KOS przy ZEM Zwłot, redakcje poznańskich pism " Obserwator Wielkopolski", "Solidarni", " Niepodległość", poznańska Oficyna Wydawnicza " Syzyf", redakcja " W drodze" z Bydgoszczy, " Solidarność Wależąca" z Dolnego Śląska, Regionalna Komisja Wykonawcza "S" w Gorzowa Wielkopolskiego, redakcja " Biuletynu Łódzkiego" i wydawnictwo "Solidarność Wależąca" z Łodzi, redakcja " Biuletynu Dyskusyjno-Informacyjnego Służby Zdrowia" i "Solidarność Służby Zdrowia" z Małopolski, redakcja pism " Veto" i "Głos Skosów" oraz Komisja Koordynacyjna Szkolnych Kół Oporu Społecznego z Wielkopolski, redakcja "Spójni" FSO, Tajna Komisja Międzyzakładowa FSO, redakcja "Prze-trwania" i wydawnictwo "Szansa", redakcja "Szeptusia", czasopisma przedsiębiorstw geodezyjnych Warszawy i województwa warszawskiego, KOS Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego.

Dalsze podpisy będziemy publikować.

DZIEKUJEMY ZA WPŁATY : Jur Dzik 1000, Andrzej 500, Szansa 1970, Patyczek 500, Róża 800, Pułkownik Nederer 3000 i 2000, Iwan 200, Kapral Miziołek 800, KPMS 2700.

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet członk RKW, Zbigniew Janas przesyła wszystkim Paniom życzenia następującej treści :

KOBIETOM w dniu Ich Święta - Ludzie, sprawy i dni niech pełne będą pokoju, nadziei i wiary.

Janas Zbigniew

Numer zamknięto: 28.02.83r